



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Surweye w Polsce - recenzja

**Author:** Leszek A. Gruszczyński

**Citation style:** Gruszczyński Leszek A. (1994). Surweye w Polsce - recenzja. "Studia Socjologiczne" (Nr 2 (1994), s. 211-214).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

**KRYSTYNA LUTYŃSKA: *Surveye w Polsce. Spojrzenie socjologiczno-antropologiczne. (Wybrane zagadnienia)*, Warszawa, IFiS PAN 1993, 224 s.**

Trudno jest stwierdzić, jaką część ogólnej liczby prowadzonych badań socjologicznych stanowią badania typu sondażowego. Z pewnością jest to część znaczna, być może nawet przeważająca. Prowadzą je obok instytucji naukowych i znanych od lat ośrodków badania opinii, nowo powstające firmy badawcze pracujące na zlecenia mediów, producentów i dystrybutorów towarów rynkowych, partii politycznych i organizacji społecznych. Jednym słowem krąg osób projektujących i prowadzących takie badania stale się rozszerza, a wraz z tym ulega rozszerzeniu kategoria osób, które stykają się z badaniami bezpośrednio bądź jako ankieterzy, bądź też jako respondenci. Wiedza badawcza przestaje być „tajemną”, a przeprowadzenie badań rynkowych lub sondażu opinii wydaje się wielu osobom rzeczą niezbyt skomplikowaną. Wystarczy przecież zadać kilka prostych pytań, policzyć odsetki i badanie gotowe. A przecież, żeby przekonać się o tym, że tak nie jest, wystarczy sięgnąć do bogatego zestawu literatury metodologicznej, chociażby tej powstającej w łódzkim ośrodku socjologicznym.

Zestaw ten wzbogacony został ostatnio o książkę Krystyny Lutyńskiej poświęconą badaniom surveyowym, a właściwie – precyzyjniej – społecznym, kulturowym warunkom ich przeprowadzania. Wprawdzie we „Wstępie” do swojej książki Autorka pisze, że jej celem jest ukazanie na przykładzie kilku wybranych zagadnień, czym w okresie socjalizmu był wywiad kwestionariuszowy (s. 6), niemniej nie ulega wątpliwości, że większość omawianych w tej książce zagadnień zachowuje swoją aktualność także teraz, w okresie transformacji ustrojowej (o wpływie społecznego kontekstu wywiadu na trafność sondaży przedwyborczych mówiono na przykład na konferencji powyborczej zorganizowanej w styczniu 1994 roku przez Sekcję Badań Opinii Polskiego Towarzystwa Socjologicznego). Sprawia to, że ta interesująca praca nie ogranicza swego znaczenia do okresu przeszłego, z czego zresztą jej Autorka doskonale zdaje sobie sprawę.

Napisana w oparciu o materiał empiryczny książka składa się z trzech (oprócz „Wstępu” i „Zakończenia”) części. Pierwsza, dotycząca wybranych społeczno-kulturowych uwarunkowań wywiadu kwestionariuszowego, skupia się na znaczeniu obecności w trakcie wywiadu osób trzecich, a także miejsca jego realizacji. Co do osób trzecich, to wychodząc z ogólnego spostrzeżenia, że wprawdzie w podręcznikach metodologicznych zaleca się ankieterom unikanie ich obecności w trakcie wywiadu, choć nie poświęca się temu zbyt wiele uwagi, K. Lutyńska stwierdza, że osoby te mogą: wykazywać postawę całkowicie bierną, kierować uwagę respondenta (i ankietera) na obiekty nie związane z wywiadem, ingerować w sytuację wywiadu. Na podstawie przeprowadzonych badań K. Lutyńska stwierdza, że niemal przy połowie przeprowadzanych

w Polsce wywiadów (46,1%) były obecne osoby trzecie, przy czym częściej dotyczy to wsi i małych miast. Oczywiście dane te odnoszą się tylko do tych badań, którymi dysponowała Autorka, ale nie ma powodów, by przypuszczać, że w innych badaniach sytuacja kształtuje się inaczej.

Czy obecność tych osób ma wpływ na wynik wywiadów? Z przeprowadzonych analiz wynika, że tak, choć wpływ ten K. Lutyńska określa jako niezbyt silny. Siła wpływu jest zresztą różnicowana tematyką pytań, wywiadów, czasem ich trwania czy też tym, kim jest osoba trzecia (podobnie rzecz się ma z wpływem miejsca przeprowadzania wywiadów na ich wynik. Daje się wprawdzie zauważyć pewien wpływ, ale nie jest on zbyt duży i także trochę zależy od poruszanej problematyki). Określając go jako słaby, K. Lutyńska bynajmniej go nie bagatelizuje i zauważając, że nie ma w Polsce wielkich szans na to, by wywiady przeprowadzane były zawsze bez obecności osób trzecich (wpływają na to – jej zdaniem – m.in. względy kulturowe, obyczajowe) stwierdza, że zdawać sobie z tego muszą sprawę badacze przeprowadzający surveye, którzy interpretując ich wyniki winni wziąć pod uwagę to, że część uzyskanych przez nich odpowiedzi pochodzi nie od pojedynczych respondentów, ale często ich grup.

Druga część książki Krystyny Lutyńskiej zatytułowana jest „Badacze i ankieterzy. (Rola w badaniach, społeczne uwikłania i oddziaływanie na respondentów)”. Niestety, tytuł ten wydaje się być nieco mylący, a cała część niezbyt równomiernie zaplanowana. Stosunkowo najmniej tutaj rozważań o roli badacza. Usytuowane one są na początku (rozdział pierwszy) i na końcu (rozdział czwarty) tej części. Uwagi początkowe niemal w całości odnoszą się do zewnętrznych uwarunkowań pracy badacza w okresie socjalizmu (cenzura, zakres swobody w wyborze tematów badań, ich finansowanie) oraz powodów wielkiej popularności badań typu survey. Uzupełnione to jest krótkimi i bardzo ogólnymi wtrętami na temat języka ankiet i stosunku badaczy do respondentów. Ciekawszy niewątpliwie jest zamykający tę część rozdział czwarty („Badacze o ankieterach” i „Ankieterzy o badaczach”). Dowiadujemy się z niego, że socjologowie-badacze nie mają na ogół najlepszego zdania o swoich współpracownikach ankieterach (o czym zresztą ankieterzy wiedzą), którym zarzucają niedokładność, niedbałość i bezmyślność (o fałszerstwach nie wspominając) przy realizacji wywiadów. Z drugiej strony także ankieterzy nie wystawiają najlepszej cenzurki badaczom, uzasadniając to poważnymi argumentami. Obarczają ich winą m.in. za złe merytorycznie, mało precyzyjne i niejasne, napisane złym językiem pytania, które – jak powiadają – często wywołują u nich wstyd, powodują obniżenie satysfakcji z pracy negatywnie wpływając na jej wyniki. Zarzucają im złą organizację szkoleń i często żenujący ich poziom. Z ich wypowiedzi wyraźnie przebija chęć „bycia partnerem” dobrego badacza.

Dwa środkowe rozdziały drugiej części książki Krystyny Lutyńskiej poświęcone zostały efektowi ankieterskiemu, oddziaływaniu ankieterów na odpowiedzi respondentów. Ten bardzo ważny, wielokrotnie w literaturze omawia-

ny problem, osadziła Autorka w materiale badawczym (szkoda, że tak niewielkim). Potwierdza on znane już wnioski o istotnym wpływie ankietów na odpowiedzi respondentów.

Ostatnią, trzecią część książki, zatytułowaną „Respondenci a surveye w określonych warunkach społeczno-politycznych”, otwierają rozważania na temat postrzegania badań przez respondentów. Autorka stawia tezę, że postrzeganie to zależy od ośmiu grup czynników. Obok tak oczywistych, jak np. ogólna społeczna, polityczna i gospodarcza sytuacja kraju i tematyka badań, wymienia także te mniej oczywiste, jak np. sponsor badań, zaplanowany przez badacza model wywiadu. Teza ta jest następnie weryfikowana przy pomocy omawianych wycinkowo wyników skromnych dosyć badań odnoszących się do lat osiemdziesiątych i roku 1991. Przyczyny odmów udzielania wywiadów to treść drugiego rozdziału tej części książki. Podkreślając znany socjologom wzrost odsetka odmów w badaniach pierwszej połowy lat osiemdziesiątych i późniejszy ich spadek, K. Lutyńska nie precyzuje wprost żadnej hipotezy co do wielkości odsetka odmów w przyszłości. Zauważa jednak, że na podstawie wycinkowych danych sądzić można, iż odsetek ten nie wrócił do poziomu z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, co związane jest z coraz powszechniejszą świadomością „prawa do odmowy” i dobrowolności udziału w badaniach.

„Trudno powiedzieć” to typ odpowiedzi, których występowanie w wywiadach każdy badacz chciałby ograniczyć do minimum. Pojawiają się one – jak stwierdza K. Lutyńska – przede wszystkim przy pytaniach drażliwych i trudnych, a ich występowanie determinowane jest m.in. przynależnością respondenta do określonej kategorii społeczno-demograficznej, jego poglądami politycznymi, wykształceniem.

Podsumowując swoje rozważania, Krystyna Lutyńska stwierdza w „Zakończeniu”, że polskie badania surveyowe okresu socjalizmu obarczone były wieloma wpływami często deformującymi ich wyniki (dotyczy to szczególnie lat osiemdziesiątych). Jak jest teraz i jak będzie w przyszłości? Na pytania te nie sposób oczywiście dać precyzyjną odpowiedź. Wydaje się, że sytuacja zaczyna zbliżać się do takiej, jaka jest tam, gdzie badania prowadzi wiele ośrodków badawczych, gdzie prowadzone są one nie tylko na użytek nauki czy instytucji politycznych, ale także mediów czy rynku konsumenckiego i producenckiego.

Książka Krystyny Lutyńskiej dotyka bardzo ważnych metodologicznych zagadnień, nad którymi nie zawsze zastanawia się – jak można sądzić – wielu badaczy realizujących badania surveyowe. Tym większa waga poruszanych w niej zagadnień.

To, co jest wyraźnie w tej książce zauważalne, to skąpość materiału empirycznego służącego ilustracji prowadzonych rozważań. Nie czynię z tego jednak zarzutu z dwóch powodów. Pierwszy wynika z tego, że materiału takiego w ogóle jest niewiele, ponieważ pochodzi on „z badań nad badaniami”. A takie interesują przede wszystkim metodologów, a nie ewentualnych sponsorów

gotowych wesprzeć je finansowo. Powód drugi jest pochodną charakteru prezentowanej książki. Jest ona raczej zbiorem metodologicznych szkiców, które z natury swej nie mogą być zbyt przeładowane danymi i cytatami. Pracom tego typu można zawsze zarzucić to, że czegoś w niej zabrakło, że autor coś pominął (K. Lutyńska miała chyba świadomość tego, bowiem zaopatrzyła tytuł książki w dopisek „Wybrane zagadnienia”). Nie wydaje się jednak, aby tego rodzaju zarzuty były istotnymi. W żadnym razie nie mogą one wpłynąć na opinię o książce Krystyny Lutyńskiej kontynuującej nurt metodologicznych analiz łódzkiego środowiska socjologicznego.

*Leszek A. Gruszczyński*